

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 3, skrzynka pocztowa 54.

CENY PRENUMERATY:

Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 mkr. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6 wiecz.

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mkr. 4.50
kwartalnie „ 13.50

Teatr Polski

Cegielniana 63,

poddyrekcja: Fr. Rychnowski.

Niedziela,

dnia 8 grudnia r. b.
po poł. o godz. 3
(ceny popularne)

„LEGION“

Scena
I i IX
oraz

„Noc Listopadowa“

Obraz I (Fragment) i II.

Wieczorem

o godzinie

7.30

Występ H. Larys-Pawińskiej

„Zazdrość“

Sztuka w
3 aktach
Arcybabszcza.

3-cia POLSKA LOTERJA Inwalidów Wojennych KLASOWA

Warszawa,

Trębacka 2.

Na 32,000 losów 16,000 i 1 premja wygrywają razem

3 miliony 516 tys. 250 mk. Największa wygrana 300,000 mk.

Cena losu w każdej klasie 26 marek. 1/2 losu 14 mk., 1/4 losu 7 mk. 1/8 losu 3 mk. 50 fen.

❖ Ciągnięcie pierwszej klasy 30 i 31 grudnia 1918 r. ❖

Losy są do odebrania. Loteria przejęta została na własność przez ministerstwo wojskowe.

Główny Reprezentant na Łódź Jan Żółtowski, Piotrkowska 81.

Wasilewskiego z Komendantem Piłsudskim w Belwederze stoją w ścisłym związku ze sprawą polityki z granicznej. Mówią, że chodzi o wytknięcie wyraźnej linii politycznej rządu w stosunku do koalicji.

We czwartek zgłosiła się do prezesa ministrów p. Moraczewskiego, delegacja narodowego Związku robotniczego z Częstochowy, złożona z pp. Zagórskiego, Piekarskiego, M. A. Nowakowskiego. Delegacja w imieniu wiecu, który odbył się d. 1 grudnia r. b., ma przedłożyć pewne żądania natury politycznej.

Delegat polskiego komitetu narodowego w Paryżu, prof. Stanisław Grabski, odbył we czwartek o godz. 4 po poł. dłuższą konferencję z komendantem Piłsudskim. O godz. 6 wiecz. prof. Grabski był obecny na posiedzeniu sekretariatu Koła międzypartyjnego.

Wczoraj, o godz. 12-ej w poł. odbyło się posiedzenie ścisłego sekretariatu Koła międzypartyjnego, a o godz. 6-ej wiecz. rozszerzonego. Na obu posiedzeniach obecny był prof. Stanisław Grabski.

W ostatnich dniach wśród politycznych kół Warszawy obiegają uporczywe pogłoski o zasadniczych zmianach w pałacu Namiestnikowskim. Jakkolwiek o rekonstrukcji istniejącego gabinetu w ścisłym słowa znaczeniu nie może być mowy, to jednak uważają tam, iż zmiana gabinetu obecnego na gabinet fachowy jest bardzo prawdopodobna. Kto w obecnych warunkach podjąłby inicjatywę utworzenia nowego rządu — niewiadomo.

Zastępca ministra spraw zagranicznych pan Tytus Filipowicz w wywiadzie z przedstawicielem „Kurjera Porannego” powiedział m. in. co następuje:

„Polska znajdzie niewątpliwie poparcie koalicji i zdaje sobie sprawę, że waga Polski jako mocarstwa wzrośnie w miarę rozumnego realizowania dążeń demokratycznych nurtujących w naszym społeczeństwie.

Można być pewnym, że zarówno Londyn i Paryż jak Waszyngton i Rzym przekonają się, że Polska ludowa będzie najlepszym puklerzem Europy przeciw bolszewizmowi tak jak dawną rz-plita Polska była przedmurzem chrześcijaństwa przeciw wschodnim barbarzyńcom.

Drugą stroną działalności ministerstwa spraw zagranicznych jest dążność do uwolnienia terytoriów rz-plitej polskiej od wojsk niemieckich.

Niemcy nie zupełnie jeszcze się zgodzili z koniecznością uwolnienia wszystkich ziem zjednoczonej rz-plitej polskiej i tym zmuszą nas do podejmowania wciąż nowych kroków do załatwienia tej pilnej sprawy.

Idziemy w przyszłość — zakończył wiceminister, — mocną wiarą, że światowe warunki, zmierzające do uregulowania spraw wszechświatowych, ukladają dla Polski racjonalne stanowisko tak przychylnie jak nigdy od czasu Stefana Bato-rego.

Czy potrafimy sytuację odpowiednio wyzyskać o to problemat, od którego rozstrzygnięcia zależeć będzie przyszłość Polski.

wyjścia z tego zaiste tragicznego położenia.

Jedną z tych dróg byłoby powierzenie utworzenia gabinetu przedstawicielom sfer prawdziwie ludowych, które mogłyby zyskać na całej przestrzeni ziem polskich posłuch i poparcie. Inną drogą byłoby urzeczywistnienie projektu dziś w sferach politycznych popularnego, mianowicie, utworzenie silnego przez ogół popartego rządu fachowego, bezpartyjnego. Zadaniem takiego rządu byłoby istotne zorganizowanie kraju, stojącego dziś nad przepaścią anarchji.

Taki rząd, który składałby się musiał z wybitnych i znanych w kraju fachowców, mógłby sądzić, wprowadzić pewne uspokojenie umysłów, naprawić choć w części popełnione błędy i doprowadzić do Sejmu Walnego, który byłby pierwszą najwyższą i nieodwołalną rostrzygającą instancją w układzie naszego przyszłego życia państwowego.

Kronika polityczna.

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów uchwalono ustawę o podwyższeniu płacy i warunków służbowych nauczycieli szkół powszechnych.

Związek budowy Państwa Polskiego wystosował do rządu publiczną interpelację, w której domaga się, aby rząd stanął wyraźnie po stronie koalicji, jako jej sprzymierzeńiec, oraz aby p przeciwstawił się w sposób zdecydowany bolszewickiej Rosji, zagrażającej cywilizacji europejskiej. Obowiązkiem jest rząd — mówi interpelacja — krocząc jawnie po tej samej drodze, jaką dziś w kraju idą szeroki ogół polski i wszystkie stojące na gruncie narodowym organizacje polityczne. Interpelacja kończy się słowami: „Czy rząd zamierza zmienić kierunek swojej dotychczasowej polityki zewnętrznej oraz zaprzestać niezwłocznie swojej anarchicznej i partyjnej polityki wewnętrznej, która zagraża urzeczywistnieniu niepodległości i zjednoczenia, tem samem przyszłej potędze Ojczyzny?”

Nocne obrady prezesa ministrów, Moraczewskiego i min. spr. zagranicznych,

Po uchwałach poznańskich.

Obecnie, po uchwałach sejmu dzielnicowego, zapadłych w Poznaniu, mamy, zdaje się, już pełny obraz tych nastrojów i tych poglądów, jakie panują w całym Narodzie polskim w stosunku do obecnego rządu warszawskiego. Polacy zamieszkali w dotychczasowych granicach rzeszy niemieckiej uważają za bezwarunkowo konieczne, aby w chwili obecnej stał na czele państwa rząd silny, mający bezwzględny posłuch całego narodu. A takim rządem może być tylko — jak głoszą uchwały powzięte w Poznaniu — rząd koalicyjny, złożony z przedstawicieli wszystkich głównych kierunków politycznych w Polsce i ze wszystkich trzech zaborów.

Ludowcy galicyjscy, najbardziej dziś wpływowe stronnictwo w tamtej dzielnicy polskiej na zjeździe swym, odbytym w Tarnowie, wypowiedzieli się zupełnie wyraźnie i niedwuznacznie o tem, jakie zmiany zasadnicze w obecnym składzie gabinetu umożliwiłyby im wzięcie udziału w pracach tego rządu.

Co się tyczy dzielnicy naszej, to ta od samego powstania rządu p. Moraczewskiego wypowiada się wyraźnie i stale w duchu dla rządu tego bardzo niepochebnym.

Pomimo agitacji partyjnej, prowadzonej z zaciekłością i nieprzebierającą w środkach, wszystkie wiece i zebrania, organizowane przez najrozmaitsze warstwy i stany narodowo czujących obywateli kraju, zarówno w miastach, jak po wsiach kończą się uchwałami, wyrażającymi rządowi obecnemu votum nieufności i domagającymi się zmiany gabinetu obecnego na taki, który, będąc naprawdę ludowym, łączyłby w sobie przedstawicieli różnych stronnictw i ugrupowań politycznych, a nie był ekspozyturą jednej tylko partji.

Tymczasem dzięki polityce prowadzonej przez obecny rząd partyjny przeciwieństwa w naszych stosunkach wewnętrznych zaostrzyły się tak gwałtownie, że dziś o pokojowym ich załatwieniu na zasadach jakiegos międzypartyjnego porozumienia, zdaje się,

mowy być nie może. Zresztą, co się tyczy t. zw. „rekonstrukcji” gabinetu, to koła, na których rząd dzisiejszy się opiera, zajęły w tej sprawie ostatnio stanowisko nieprzejednane i raczej zgodziłyby się na zupełne ustąpienie rządu, aniżeli miałyby dopuścić w nim do zmian, któreby w jakikolwiek sposób przewagę ich klasowego sta owiska w gabinecie zachwiać miały.

Narady, jakie odbywają się obecnie pomiędzy komendantem Piłsudskim, a przybyłymi do Warszawy delegatami koalicji i paryskiego Komitetu Narodowego, oprócz ważnych spraw dotyczących przyszłego kierunku polityki Polski w stosunku do koalicji, niewątpliwie dotyczą również i naszych stosunków wewnętrznych. Jednakże, jak głoszą wieści, narady te na zmianę zasadniczego stanowiska gabinetu p. Moraczewskiego wpływu wielkiego mieć nie będą.

Upór, jaki w tych sprawach wykazują ludzie w skład dzisiejszego rządu, wchodzący potwierdza, tylko raz jeszcze nasze już poprzednio wypowiedziane, przypuszczenie, że ponad wolą dzisiejszych ministrów stoi silniejsza od niej wola partji, dla której zejście gabinetu dzisiejszego ze swego klasowego gruntu byłoby katastrofą, podciągającą za sobą utratę wpływów i powodzenia partyjnego.

I dla tego sądzimy, że wbrew powszechnym i tak wyraźnym głosom opinji całego Narodu do jakiegokolwiek zwian w gabinecie dzisiejszym nie dojdzie.

A przecież utrzymanie nadal dotychczasowego stanu rzeczy grozi poważnymi następstwami zarówno wewnątrz kraju, jak i w dziedzinie stosunków międzynarodowych, od których pomysłowego układu wiele bardzo u nas zależy.

I dla tego opinja patriotyczna w kraju uświadomić sobie musi cały ogrom doniosłości tego zagadnienia i z całym naciskiem domagać się szukania dróg

W Piątek wieczorem odwiedziła prezydenta gabinetu delegacja Ziem Białoruskich, złożona z pp.: pułkownika Tupalskiego, porucznika Raczkowicza i Potjanowicza.

Rząd p. Moraczewskiego zamianował komisarzem miasta st. Warszawy ob. Stanisława Twardo.

Odnosny tekst odezwy brzmi, jak następuje:

Do obywatela Stanisława Twardo.
Z uwagi na wysoce nienormalny stan gospodarki miejskiej, mianujemy was aż do odwołania komisarzem tymczasowego zarządu ludowego na stołeczne miasto Warszawę.

Polecamy wam: 1) kontrolować czynności wszystkich organów samorządu miejskiego, 2) w miarę koniecznej potrzeby zwracać uchwały lub zarządzenia tych organów.

W trosce o dobro klasy pracującej polecamy wam zwrócić szczególną uwagę, aby wszystkie zobowiązania, przyjęte przez radę miejską i magistrat w stosunku do robotników i pracowników miejskich, przez radę i magistrat były wykonane.

Prezydent ministrów Moraczewski.
Minister spraw wewn. Thugutt.

Dziś w niedzielę ma się odbyć w Warszawie na Dynasach wielki wiec chłopski organizowany przez Polskie Stronnictwo Ludowe.

W piątek zrana p. prezydent ministrów przyjął na posiedzeniu delegację N. R. R. oraz Związku Obrony Narodowej z Częstochowy. W odpowiedzi na złożony memoriał, p. Moraczewski udzielił delegacji następujących odpowiedzi:

1) Stworzenie nowego rządu niech się zajmą odpowiednie organizacje. Jeżeli złożona przez nie lista uzyska aprobatę Naczelnika Państwa, to obecny rząd ustąpi do nowego jednak gabinetu, opartego na konsolidacji, nie będą członkowie P.P.S. i P.P.S.D.

2) Upanstwo kopalń kolei i t. d. załatwić może tylko sejm ustawodawczy.

3) O przekroczeniu ustawy o 8-10 godzinnym dniu roboczym należy meldować odpowiednim władzom, a będą powzięte niezwłocznie odpowiednie kroki.

TELEGRAMY.

Lwów i Przemysł pod grozą nowej inwazji.

Kraków, (PAT.) „Czas” dowiaduje się od osób, przybyłych ze Lwowa, że Lwów żyje znowu pod grozą inwazji. Zdenerwowani mieszkańcy obawiają się powrotu strasznych dni, które niedawno przeżyli. Odgłos niedalekich walk ciągle dochodzi do Lwowa. We wtorek uciekły banda ukraińska obszedłszy Lublany, o które zaczęli walczyć, dotarła do Pasiek Łyczakowskich, gdzie spaliła tak zwany Stary Dwór. Tego samego dnia pojawił się na rogatce Żółkiewskiej cały patrol ukraiński. Patrol ten został wprowadzony natychmiast rozbity i zmuszony do ucieczki, ale już sam fakt pojawienia się Ukraińców u bram Lwowa wywołał w mieście zdenerwowanie.

Kraków, (PAT.) Dziś nadeszły wiadomości, że bandy ukraińców zajęły Nowe Miasto i zniszczyły urząd stacyjny. Tego rodzaju przemijające sukcesy przypisać należy temu, że załogi stacyjne są małe i trochę silniejsze bandy mogą łatwo niebezpieczeństwo opanować. Ruch kolejowy do Lwowa odbywa się z przeszkodami. Podróż kolejną z Przemyśla do Lwowa trwa 8 godzin.

Wiedeń, (PAT.) „Der Abend” donosi, że córka posła ukraińskiego Lewickiego, która wczoraj przyjechała tu z Przemyśla, opowiada, że silna armia ukraińska zaopatrzona w liczną artylerię, rozpoczęła ze strony Dobromila marsz na Przemyśl. W najbliższych dniach przyjdzie tam zapewne do poważnych walk.

Przemysł, „Ziemia Przemyska” donosi: Ukraińcy przez kilka godzin byli w posiadaniu Gródka Jagiellońskiego. Stało się to w ten sposób, że większa część wojska polskiego opuściła Gródek, celem oczyśczenia okolicy.

Skorzystali z tego Ukraińcy, którzy podeszli pod Gródek i zajęli miasto. Przy pomocy pociągu pancernego, który nadjechał ze Lwowa, oraz po nadejściu wojsk, odebrano Rusinom miasto i oddano jeńców.

4) Ministerstwo Ochrony Pracy i Opieki Społecznej opracowuje obecnie projekt prawa o minimum płacy.

5) W celach aprowizacyjnych rekwirowany będzie kontyngens płodów rolnych niezbędnych dla wyżywienia całej ludności. Przemycanie żywności za granicę będzie surowo karane.

6) Ostatnia odezwa prezydenta ministrów zapowiada represje względem winnych zdrady stanu, obrazy Naczelnika Państwa, oraz rozpowszechnianie alarmujących fałszerstw.

8) Milicja ludowa składać się będzie z 12,000 ludzi o typie wojskowym i szkoleniu. Odnosić dekret uzyskał już zatwierdzenie Naczelnika Państwa.

Wszystkie bojówki partyjne będą skasowane.

„Robotnik” donosi, że w piątek wyjechała do Lwowa delegacja ministrów spraw zagranicznych w celu zbadania na miejscu żądź lwowskich. Delegatami są ob.: Leon Chrzczanowski i J. Wassereug.

Dn. 4 b. m. odbył się w Sosnowcu zjazd przedstawicieli rad gminnych powiatu będzińskiego, na którym jednomyślnie uchwalono: zaprotestować przeciwko odwołaniu ze stanowiska komisarza dr. Falkowskiego, na którego miejsce powołano — socjalistę. Zjazd skierował do władz powiatowych protest w tej sprawie na piśmie i zaznaczył, iż odmawia wszelkiego poparcia rządowi partyjnemu.

„Głos Narodu” donosi: W wojsku amerykańskim, które walczyło we Francji, znajduje się blisko 100,000 Polaków. Są to wszyscy obywatele Stanów Zjednoczonych i jako tacy wstąpili do armii w charakterze ochotników z chwilą wybuchu wojny z Niemcami. Zapal Polaków ochotników podzielał bardzo dodatnio na postawienie sprawy polskiej w Ameryce, rząd Stanów Zjednoczonych bowiem widział w tym zachowanie się naszych rodaków stwierdzenie, że sprawa koalicji i wywołanie uznania dla zasad sprawiedliwości znajduje wśród wychodźstwa polskiego żywy odzwierciedlenie.

W armii polskiej we Francji służy również wielu Polaków, którzy przybyli tu z Ameryki. Są to obywatele różnych państw.

Zaburzenia.

Inowrocław, 7 grudnia (PAT.)

Podczas walk ulicznych zabici zostali 3 żołnierze polacy oraz właściciel cukrowni R. Wel. W mieście silne wzburzenie przeciw Helmschutz. Odbyły się wiece, na których żądano usunięcia nadesłanego wojska.

Obacnie panuje w mieście spokój.

Poznań, 7 grudnia (PAT.)

Biuro prasowe rady żołnierskiej w Poznaniu donosi: w celu położenia kresu bezpodstawnym pogłoskom w stosunkach w Inowrocławiu i w Toruniu, komunikujemy: na skutek naszego zarządzenia udali się do tych miast dwaj lotnicy w celu gruntownego zbadania położenia. Lotnicy ci donieśli nam, że w Inowrocławiu i okolicy panuje zupełny spokój i porządek. Taka sama wiadomość nadeszła z Torunia.

Kronprinz niemiecki nie wyrzeka się niczego.

Amsterdam, 7 grudnia (PAT.)

Korespondent „Associated Press” odbył dłuższą rozmowę z byłym następcą niemieckiego tronu. Niemiecki następca tronu powiedział między innymi: „O ile powstanie rzecząspółni niemiecka na wzór amerykański lub francuski, z największą przyjemnością powrócę jako „wywieziony obywatel”. O ostatniej wojnie następcy tronu wyraził się: „Sytuacja naszą uważałem za beznadziejną już po bitwie nad Marną, którą byśmy nie przegrali, gdyby szef sztabu generalnego nie okazał się zbyt nerwowym. Proponowałem szefowi generalnemu już wówczas zawarcie pokoju, chociażby kosztem największych ofiar i zwrotu Alacji. Lotaryngii. Oświadczone mi jednak, że nie powinienem rozstrzygać mojej działalności poza granicę powierzonej mi armii”. O okolicznościach, towarzyszących wybuchowi wojny, Kronprinz powiedział: „Wbrew przekonaniu panującemu zagranicą, oświadcza mi, że między wojny tej nie pragnął. O początku przekonany byłem, że Anglii weźmie udział w wojnie. Jednakże król, Henryk pruski i inni członkowie mojej rodziny opinii mej nie podzielali. Ex następcy tronu mówi z wielkim rozgoryczeniem o pracy sztabu generalnego, twierdząc, że popełnił on mnóstwo błędów, m. in. w r. b. podczas ofensywy marcowej, Kronprinz twierdzi, że Ludendorff był główną sprężyną niemieckiej akcji wojennej, podczas gdy Hindenburg był tylko „Paradeferdem”. Ludendorff i jego sztab nie doceniali sił przeciwnika i nie chcieli wierzyć, że wojska amerykańskie w tak wielkiej liczbie przybędą z pomocą. (Powyższe oświadczenie przywódcy juntrów pruskich stoi w rażącej sprzeczności z niedawną jeszcze jego działalnością, kiedy to podczas zajęcia w Złoczynie rzucał hasło „Feste druff” — „mocno wal”)

Zwłosć do północnej Francji, Belgii i Austrii.

Waszyngton, 6 grudnia (PAT.)

Ogłoszono tutaj, że w parę tygodni po podpisaniu zawieszenia broni udato się kilka okrętów z żywnością do północnej Francji, Belgii i Austrii.

Tydzień dla zbierania ofiar.

Haga, 6 grudnia (PAT.)

Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że wskutek odezwy Hoovera zorganizowano specjalny tydzień dla zbierania ofiar p. w. znych, celem zaopatrzenia w żywność 300 milionów mieszkańców Francji, Belgii, Anglii, Polski, Rosji, Niemiec i Austrii.

Fałszywa wiadomość.

Praga, 6 grudnia (PAT.)

Rząd republiki czesko-słowackiej ogłasza urzędowo, że nie ma zamiaru zajmowania Kladzka. Wiadomość o wkroczeniu wojsk czesko-słowackich na Śląsk górny nie odpowiada prawdzie.

W sprawie wyborów.

Wobec wyników nieporozumień Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyjaśniamy, że, jak widać z art. 16 Ordynacji Wyborczej, należy odróżniać dzień zarządzenia wyborów od dnia ich ogłoszenia.

Biuro Generalnego Komisarza Wyborczego mieści się przy ul. Czackiego 21 w siedzibie kancelarii b. Rady Stanu. Lista komisarzy wyborczych dla okręgów Królestwa Polskiego i obwodu białostockiego została już sporządzona i uzyskała zatwierdzenie Ministra Spraw Wewnętrznych. Specjalna Komisja rzeczoznawców opracowała szczegółową instrukcję wyborczą, która w czasie najbliższym zostanie ogłoszona.

Arcyksiążę — konceptistą w starostwie.

Wiedeń, 7 grudnia.

Arcyksiążę Wilhelm, syn arcyksięcia Karola Stefana z Zywca, oddał się na usługi ukraińskiej rady narodowej. Obecnie znajduje się ks. Wilhelm w Kołomei, gdzie jest urzędnikiem konceptowym w starostwie.

Przystąpienie do wyborów

Kraków, 7 grudnia.

Wydział administracyjny polskiej komisji likwidacyjnej polecił wszystkim komisjom na prowincji przeprowadzić spisy obywateli, celem przygotowania wyborów najpóźniej do 18 h. m.

Wielkie zakupy dla Polski.

Warszawa, 7 grudnia.

Dzisiaj wyjadą do Pesztu, Pragi czeskiej, Francji i Anglii delegacji, mianowanej przez ministerium aprowizacji pp. Hers i Sieradzki. Zadaniem ich jest nawiązanie stosunków handlowych z tymi krajami i zbadanie tamtejszych rynków. Należy dokonać zakupów niezbędnych artykułów pierwszej potrzeby na sumę 250 milionów mk.

Dekrety Rady ministrów.

Warszawa, 7 grudnia.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów przyjęto między innymi projekty dekretów w sprawie utworzenia kancelarii cywilnej naczelnika państwa, dekretu tymczasowego o urządach patentowych oraz kilka wniosków ministerstwa aprowizacji.

Usunięcie sztandarów partyjnych.

Warszawa, 7 grudnia (PAT.)

„Kurier Warszawski” donosi: Otrzymałszy z prośbą o zamieszczenie następującego rozkazu: Doszło do mojej wiadomości, że w całym szeregu wypadków zawieszono na gmachach, zajmowanych przez wojsko, chorągwie i sztandary o charakterze partyjnym. Ze względu na to, że wojsko jest instytucją państwową i że oficjalnym sztandarem polskim jest białe chorągwie chorągiew, nakazuję zdjąć wszystkie chorągwie partyjne z budynków przeznaczonych do użytku wojska, natomiast zawieszać na nich sztandary o barwach państwowych.

Podpisano Sosnkowski gen. i dowódca

W sprawie wyborów do sejmu.

Warszawa, 7 grudnia (PAT.)

Wobec wyników nieporozumień ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że jak widać z artykułu 16-g ordynacji wyborczej, należy rozumieć dzień zarządzenia wyborów od dnia ogłoszenia. Dniem ogłoszenia wyborów jest dzień, w którym główna komisja wyborcza danego okręgu poda do wiadomości publicznej we wszystkich gmachach datę wyborów, liczbę posłów, godzinę głosowania i t. d. Ogłoszenie wyborów we wszystkich okręgach powinno nastąpić najpóźniej w 20 dni po zarządzeniu wyborów.

Termin prekluzyjny dla zgłoszenia kandydatów poselskich oblicza się o dnia ogłoszenia wyborów w danym okręgu. Upływa on 24-go dnia ogłoszenia wyborów, a więc najpóźniej 44-go dnia od zarządzenia wyborów. Przed wszystkim więc muszą powstać główne komitety wyborcze, które zajmą ogłoszeniem wyborów, poczem nastąpi czas dla zgłoszenia kandydatów poselskich.

Biuro centralne komisji wyborczej generalnej mieści się przy ul. Czackiego 21, siedziba kancelarii byłej rady stanu. Lista komisarzy wyborczych dla Królestwa Polskiego i obwodu białostockiego została już sporządzona i uzyskała zatwierdzenia ministerium spraw wewnętrznych. Specjalna komisja rzeczoznawcza opracuje szereg instrukcji wyborczych, które w czasie najbliższym zostaną ogłoszone.

Ministerjum spraw wewnętrznych wysłało depesze do wszystkich komisarzy powiatowych z poleceniem przystąpienia natychmiast do sporządzenia list wyborczych według miejsca i porządku alfabetycznym.

Ukraińcy zajęli Brody (?)

Wiedeń, 7 grudnia (PAT.)

„Neue Freie Presse” donosi z Lwowa, że Rosjacy ukraińcy mieli zająć miasto Brody.

D. c. depesz str. 5.

Francuzi w drodze do Przemyśla.

Wiedeń, 7 grudnia.

„Neue Freie Presse” donosi ze Lwowa. Wojna polsko-ukraińska jest na ukończeniu, gdyż w najbliższym czasie przybędą do Przemyśla dywizja francuska, dla której przygotowane już są w Przemyślu kwatery.

Branie zakładników rusińskich.

Lwów, 7 grudnia.

Pojawiło się rozporządzenie naczelnego dowódcy wojsk polskich, które ze względu na to, że rusini biorą zakładników polskich i dopuszczają się okrutnych gwałtów, wojskowe władze polskie zmuszone są również do brania zakładników rusińskich.

Zaburzenia w Poznaniu i Inowrocławiu.

Poznań, (PAT.) Biuro Wolffa.

W nocy z 5 na 6-ty b. m. dokonano napadu na korpusny urząd odzieżowy. Banda złożona z 60 osób (cywilnych i wojskowych) opanowała strażnicę wraz z karabinami maszynowymi. Równocześnie dokonano napadu na koszarę kompanii karabinów maszynowych 6-go pułku grenadierów. Zdaje się, że celem tego napadu było opanowanie magazynów. W starciu z wojskiem zranionych zostało 20 osób.

Inowrocław, 6 grudnia. (PAT.)

Plądrowania, które odbyły się tu wczoraj w rozmiarach odosobnionych, dziś się powtórzyły, przyczem zastrzelono i plądrujące osoby narodowości polskiej. Z tego powodu polscy żołnierze wystąpili przeciw radzie żołnierskiej, tak że w godzinach popołudniowych rozwinęły się z tego powodu walki uliczne, przyczem użyto także ręcznych granatów i karabinów maszynowych. Wszystkie sklepy na najgłośniejszych ulicach były zamknięte, mieszkańcom nie wolno było wyjść na ulicę. Pod wieczór ruch normalny przywrócono.

Śląsk Polski.

Żyłem było zawsze w Polsce — między innymi — sprowadziło z Litwy; panowie polscy, dając koronę Jagielle kładli mu za warunek i obowiązek odebranie utraconych ziem polskich, a w liczbie ich Śląska. Jak bardzo odzyskanie Śląska leżało na sercu najpierwszym — umysłem politycznym polskim wieku XV — świadczą słowa Długosza: „Teraz szczególnie mienię siebie i swoich współczesnych, że ocy nasze oglądają połączenie się krajów — w jedną całość”, a szczęśliwym byłbym jeszcze, gdybym oczekiwał się za łaską Bożą odzyskania i zjednoczenia z Polską Śląską”.

System germanizacyjny Fryderyka II i jego następców musiał mieć w stosunku do ludności Śląska, oderwanego przez długie wieki od polskiego państwa, skutek niemniej silny, jak później do ludności wielkopolskiej. Jednak jeszcze w r. 1831 według pruskich danych, w większej części Śląska Górnego ludność polska wynosiła od 92—94%, w dzisiejszym Zagłębiu, w Kozłubaskim niewiele mniej, najniższy bowiem procent ludności polskiej był 76%. W Księstwie Cieszyńskim, które pozostało przy Austrii, statystyk niemiecki Czörnig naliczył w 1851 r. Polaków 78%.

W połowie XIX wieku zaczyna się na Śląsku tak opolskim (Górnym), jak i cieszyńskim, ruch zawodowy polski, czerpiący swą siłę w budzącej się świadomości ludu. Podłożem dla niej stała się ogólna demokratyzacja życia społecznego i politycznego. Na Śląsku, należącym do Prus, przebudzenie się świadomości narodowej znalazło swój wyraz w silnym rozwoju czytelnictwa polskiego, w rozroście pracy ludowej polskiej, w ekonomicznej samobronie, więc w ruchu spółkowym, a zwłaszcza w bardzo szybkim i wielkim wzroście głosów, oddawanych na polskich kandydatów przy wyborach do parlamentu.

W r. 1903 w rejencji opolskiej oddano poraz pierwszy na polskich kandydatów poważną liczbę głosów: 44,175 t. j. 18% ogółu głosów, zaś w r. 1907 polskie głosy wyniosły już około 40%. Przy ostatnich wyborach do parlamentu w r. 1912 liczba głosów polskich spadła na 31%, porażka ta była wszakże spowodowana ogólnym pogorszeniem się sytuacji politycznej i nadzwyczaj silnej presji z góry politycznej i ekonomicznej.

Jak wiadomo w ostatnich czasach posłowie polscy ze Śląska, tak parlamentowi, jak i sejmowi, tworzą jedną organizację z posłami z Księstwa Poznańskiego i Prus (Koło Polskie) i zajmują w sprawie polskiej stanowisko jak najbardziej zdecydowane i szczerze narodowe.

W Księstwie Cieszyńskim, od chwili gdy w r. 1848 na Zjeździe Słowiańskim w Pradze przedstawiciel Śląska, Paweł Stalmach, przyłączył się do grupy polskiej, trwa nieprzerwanie i rozrasta się świadomy ruch narodowy polski. Owocem i zarazem krzewicielem tego ruchu są bardzo

liczne polskie towarzystwa ekonomiczne i kulturalne, jak Towarzystwo Rolnicze, istniejące od r. 1868, Związek spółek rolniczych, obejmujących 98 spółkowych kas oszczędności i kilkanaście stowarzyszeń spożywczych. Instytucje te rozporządzają obecnie 17 milionami składek oszczędności.

Bezpośrednio przed wybuchem wojny utworzył się Związek okręgowy Towarzystw gimnastycznych „Sokół”, który miał objąć 22 czynnych już gniazd. Najwięcej towarzystw służy celom oświatowym. Na czele idzie Macierz szkolna, licząca w Księstwie Cieszyńskim przeszło 4500 członków, w 72 kołach młodszych i utrzymująca cały szereg szkół ludowych i wydziałowych, ochronek, burs, kursów, czytelni, szkołę gospodarstwa domowego, a wspólnie z galicyjskim Towarzystwem Szkoły Ludowej gimnazjum realne w Orłowej. Dalej idzie „Polskie Tow. Pedagogiczne”, „Kasa Nauczycielska”, Czytelnia Ludowa” w Cieszyńsku, posiadająca księgozbiór, liczący kilkanaście tysięcy tomów, „Towarzystwo Ludoznawcze” itd. Potrzebom silnie rozwiniętego wśród ludności czytelnictwa czynią zadość liczne czytelnie i księgozbiory. Pism periodycznych w Księstwie Cieszyńskim jest 9.

Przegląd powyższy może służyć za dowód gorliwości narodowej i ruchliwości organizacyjnej ludu śląskiego, o ile znajduje się on w nieco swobodniejszych warunkach politycznych.

Z politycznych organizacji w Księstwie Cieszyńskim widzimy dość: „Związek Śląskich Katolików” i „Zjednoczenie Narodowe”. Tym niemniej zaprzeczyc się nie da, iż w Księstwie Cieszyńskim znaczna liczba ludności, do niedawna polskiej, jest dziś zczeczizowana, a spora, mianowicie po miastach, zgermanizowana, przyczem zanawadzać należy, że przyczyn tego wynarodowienia się Polaków śląskich zarówno pod b. rządami austriackimi, jak i pruskimi, był nie tylko politycznej, ale ekonomicznej natury. Stosunki szkolne pozatem miały wpływ decydujący.

Tak na Śląsku pruskim język polski usunięty jest z całego szkolnictwa w r. 1872. Szkoła stała się najskuteczniejszym narzędziem ludności niemieckiej. Niewiele lepiej dzieje się w Księstwie Cieszyńskim, gdzie jedna szkoła ludowa przypadała na 1500 ludności polskiej, a jedna szkoła ludowa niemiecka na 900 ludności niemieckiej. Rady szkolne były w znacznej większości niemieckie, inspektorami szkół — Niemcy. To samo da się na ogół powiedzieć o sądownictwie i administracji.

Lud Śląski zdawał sobie ciągle sprawę z grożącego i wciąż wzrastającego niebezpieczeństwa wynarodowienia. To też ogólnie i namiętnie wprost pragnieniem świadomości polskiej ludności Śląska było przez cały niemal czas wojny włączenie tej ziemi do państwa polskiego.

Obecnie rozpoczął się tam na szeroką skalę prowadzony potężny ruch narodowy. Sprawozdania składane przez tamtejszych działaczy w N. R. L. brzmią bardzo pomyślnie i stwierdzają, że pomimo piętrzących się jeszcze trudności istnieje wie i zapal narodowo-polski wśród najszerokiej kół ludności śląskiej i daje

się wyraźnie wyczuć niezłomna wola przyłączenia się do Zjednoczonej Polski.

Wobec tych przejawów woli narodowej na Śląsku rozbijają się wszelkie wysiłki niemieckie, chcące złamać tę stanowczą wolę ludu polskiego.

A wysiłki niemieckie w celu przeciwdziałania tym prądom idą bardzo daleko. Oto niedawno podali sobie dłoń przeciw polakom a kapitalistyczno-wszechniemieccy właściciele kopalń i hut oraz socjaliści niemieccy. Za cenę 8-godzinnego dnia roboczego, na który kapitalistyczni bogacze śląscy przystali, miały śląskie związki zawodowe oświadczyć się przeciw przyłączeniu Śląska do Polski. Ale nienaturalny ten sojusz kapitału z radykalną agitacją socjalistyczną rozbił się. Plan się nie wdał. Rozbiło go nasze dzielne Zjednoczenie zawodowe, jednoczące w sobie szerokie koła pracującego ludu śląskiego, ponad intrygą spotężniła idea Zjednoczonej Polski.

Odbijając się w ostatnich czasach liczne wiece śląskie liczą po kilka tysięcy wiecowników i wiecowniczek. Zapadają tam ciągle uchwały za przyłączeniem do Polski.

Naród bowiem zdaje sobie sprawę, że w przyszłej Polsce znajdzie dbałość o lud pracujący Ojczyznę, w której zabezpieczonymi będą: rozwój narodowy i istota wolność obywatelska.

Edmund Rostand.

W tych dniach nadeszła telegraficzna wiadomość o zgonie jednego z najwybitniejszych w ostatnich czasach dramaturgów francuskich, Edmunda Rostanda.

W sile wieku, bo zaledwie pięćdziesięcioletni, zeszedł do mogił autor „Romantycznych”, „Księżniczki z morza”, „Cyrano de Bergerac”, „Orlątko” i „Cankatclera”.

Wymienione choćby tylko twory Rostanda, znane doskonale w całym świecie cywilizowanym, wystarczają, aby imię tego poety złotymi zapisane było zgłoskami pośród nazwisk najwybitniejszych twórców współczesnych.

I nasze miasto zna Rostanda ze sceny łódzkiej, na której deskach niejednokrotnie widzieliśmy „Romantycznych”, „Orlątko”, „Bergeraca”; niejednokrotnie śmiałyśmy się do rozpuku ze zgrzeszonego ułożonych sytuacji, komizmów, lub współczuliśmy przygodom romantycznej pary zakochanych, czy też smutnemu losowi syna wielkiego Napoleona...

Muza Rostanda nie wznosiła się nigdy na szczyty wielkich poetyckich uniesień.

Nie był on twórcą o wieszczym rozmachu, którego głębokie myśli i potężne słowa powodować mogłyby zapamiętanie w pierśiach czytelnika, lub słuchacza. Ale był poetą wykwintnym i pogodnym kochał jasne strony życia... i dlatego właśnie umiał zjednywać sobie serca publiczności, która też chętnie odwiedzała teatr, ilekroć na afiszu widniało jego nazwisko.

W tem ukechanu jasnych barw życia, w tej pogodzie swojej był Rostand typowym przedstawicielem narodu, który go wydał, — był na wskroś Francuzem.

Do laurów, jakie zdobył sobie w ojczyźnie swojej, która wpisała go na listę

„nieśmiertelnych” (Akademii francuskiej) do laurów, których nie skąpił Rostandowi cały świat kulturalny i my derzamy wyrazy szczerego żalu.

„Spój wolny obywatelu, w wolnej ziemi swojej Ojczyzny spokojnie.”

Oset.

Wice Narodowego Związku Robotniczego.

Wobec 3000 z górą osób wice zagali robotnik p. Kalmierczak. Na przewodniczącego powołano przedstawiciela Polskiej Związki zawodowych p. Heindricha z Warszawy.

Pierwszy na mównicę wszedł p. Tomasz, robotnik z Pabjanic, który przedstawił taktkę na chwilę obecna i program. N. Z. R. Drugi przemawiał p. Jaranowski, robotnik, usadunajac postulat ekonomiczny i społeczny. Następnie przemawiali przedstawiciele Zjednoczenia Narodowego, bezpartyjni socjaliści i przedstawiciele frakcji P.P.S. Płucanik, który scharakteryzował stanowisko frakcji P.P.S. wobec rządu i powołanego Moraczewskiego i domagał się poraenia tegoż rządu.

Slne wrażenie wywołało przemówienie p. Kubiaka, technase duchem narodowym.

W imieniu Zjednoczenia Narodowego przemawiał robotnik Marcinia, Prof. B. Pichna mówił o stosunku koalicii do Polski, o programie społecznym N. Z. R. oraz nawoływał do skupienia się pod sztandarem, na którym widnieje hasło „Za Ojczyznę i wolność ludu.”

Po wyczerpaniu przemówień odczytano zostały rezolucje treści następującej:

Rezolucje:

1) W sprawie Rządu: w wolnej Ojczyźnie, rząd musi być powołany przez cały lud, a nie przez jedną partję.

Ponieważ rząd p. Moraczewskiego jest rządem partyjnym P.P.S. frakcji, stanowiącej mniejszość wśród ludu roboczego i rządem mniejszości chłopów;

Ponieważ utworzono go z pogwałceniem zasad demokratycznych przez pominięcie samowolnie szeregu stronnictw robotniczych, chłopackich i demokratycznych;

Ponieważ w skład tego rządu nie wchodzi żaden pruski; i wskutek tego rząd p. Moraczewskiego, reprezentując znikomą mniejszość ludu, nie posiada należytego zaufania w narodzie — robotnicy łódzcy, zabrani w liczbie 3000, na wiecu, awołanym dnia 6 grudnia przez N.Z.R., zwracają się do Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej z wezwaniem zorganizowania rządu ludowego, trójzaborowego, reprezentującego wszystkie większe stronnictwa robotnicze, chłopackie szczerze demokratyczne, stojące na gruncie budowy silnej, zjednoczonej, ludowej, praworządnej, rzeczypospolitej. Tylko taki rząd ogólnonarodowy, posiadający zaufanie całego ludu polskiego zdoła zjednoczyć rozdarte części ojczyzny, obronić granice od wrogów utrzymać wewnątrz zgodę, ład i porządek niezbędny dla budowania polskiego Państwa Ludowego i zapewnić ludowi pracującemu sprawiedliwość społeczną w oderwanej Ojczyźnie.

2) O jedność ruchu narodowego robotniczego.

Wice wzywa do jedności i łączności wszystkich robotników, caujących narodowe

Nasz feljetonik.

Dwa światy.

Prawowiernego wyznawcę Marksa (W edycji Trockiego) p. Mordkin (pseudonim Siedzi) po spożyciu skromnej ucsty proletariackiej w Renaisansie (Grecja płaci) nawiedził błogi sen, podpatrzony przez rzuczonego reportera „Straży Polskiej”.

W roku pańskim niewiadomo którym, lecz socjalistycznej ery I-ym, po różnych krótkotrwałych rządach endeckich, ludowych i t. p., na stolicy Piastów i Jagiellonów zasiadł towarzysze Proletariacki, by „nowy zaprowadzić ład”.

Cierpliwa Warszawa po paru wiecach i protestach (Korfantego powieści) pogodziła się z nową okupacją redzimych P. P. S. (jedna z 3-ich, istniejących w kraju naszym odmian tego gatunku). Sprawiedliwości stało się zadość (sędziami wówczas będzien mył) „Gazeta Warszawska” wraz z potworem burżujsko-endeckim p. Wasilewskim i całym personelem redakcyjnym została spalona. Podobny los spotkał inne endeckie pisma, poczem obdarzono wolnością pracy wszystkie organy, stojące na gruncie prawowierne socjalizmu. „Kurier Polski” w dalszym ciągu nawoływał do posłuszeństwa względem rządu legalnego.

Towarzysz Proletariacki tymczasem u siebie wykiął Wilsona, Focha, Lloyd’a G. i całą bandę burż-imper-pogromową i stworzył prawowierne proletariackie anty-

militarną armję dla tępienia wrogów wewnętrznych (endecji) i zewnętrznych (K. N. w Paryżu).

Na pałacu Staszycza w dalszym ciągu powiewał już wypłowiały sztandar P. P. S. Piewał nieubłaganie.

W towarzystwie prawowierne bolszewickie sztandarów S.-D. i Bundu — sztandar P. P. S. wydawał się amaranthowym, a nawet amaranthowo-białym! Nie pomagało również zredukowanie ilości godzin pracy do 3-ich i podniesienie minimum wynagrodzenia do 1000 mk. dałanie (tytuł kosztował funt chleba).

„Endeckie czyściuty” Galicji i Poznańskiego i Krolestwa w dalszym ciągu, nie odczuwając grozy położenia, bez różnicy stanów zwalczały rząd na „woli ludu pracującego sparty”. Jednocześnie S.-D. Kr. P. i Litwy zbratana z Bundem i Poal-Zionem żądała niezwłocznego usunięcia pomnika A. Mickiewicza (tego smutnego i oburzającego śladu rządów endecji).

Jakieś groźne, a mile uszom tow. Mordkina okrzyki szudziły go. Przewrócił się na drugi bok i śnił dalej.

Potężna proletariacka antymilitarna armja prawowierne wyznawców bolszewizmu, dzięki zastosowaniu gazów trujących, samochodów opancerzonych zniweczyła deszczowe imperjalistyczno-socjalistyczne Zgrosię P. P. S. W cierpliwym zamku królewskim rządzi jeszcze cierpliw-

sza Federacyjno-Socjalistyczna Republika Warszawska tow. Mordkin z ramienia Lenina.

Odtąd zaczyna się w Polsce raj bolszewicki. Burżujów niema (pakuje tylko czerwona gwardja); Z piedestału pomnika Mickiewicza apodoba patrzy doradca postać Lenina, a obok wdziczy się, zaliczony w poczet świętych bolszewickich — towarzysza Trocki.

Nawet przyroda martwa i żywa zastosowała się do zmiesionej sytuacji politycznej i słonco wschodzi czerwone, krewy krwią doją, obywatelom. na widok chleba, czerwona ślina z pianką purpurową z ust leci. Prawdziwy bolszewicki raj.

— Sura, ty nie sprzedaj jeszcze cukru — wota przez sen tow. Mordkin.

Nowy ład doskonał się z dnia na dzień: ilość godzin pracy zredukowano do 30 minut, minimum płacy podniesiono do 1500 Mk. dałenne (tytuł kosztuje funt chleba); wiece zato trwają po 23 i pół godzin na dobę. Węgla brak (zdranie), pracując 20 minut na dobę, zjeżdżają do szopy i natychmiast wracają, więc czerwona gwardja grzeje swe spracowane proletariackie dłonie przy piecach, ogalanych bohomarami Matejki (znanego burżuja); okrywa swe bolszewickie wdzięki rekwirowanymi sztandarami P.P.S. (wszystkich 3 odmian tego gatunku). Koalicja w dalszym ciągu urządzi S.ubotaż i nie dostarcza surowców.

— Sura, ty i nieci nie sprzedaj — przez sen wota tow. Mordkin.

„Kurier Polski” (wtłoczony ozarnymi członkami na czerwonym papierze) w

dalszym ciągu nawoływa do posłuszeństwa względem rządu legalnego. O „ciemnym” proletariacie mowy już niema — między kształci się w kursach, pod kierunkiem wybitnych zwódców Talmuda, Marksa i Trockiego.

Duch młodzieży budują, wisszące w aureoli czerwonych sztandarów, portrety, oświatłych w bojach o wolność proletariatu bolszewików, a obok nich napisy:

„Tut wospraszajetsia goworyt po polski.”

W tem jakieś dźwięki brutalne przewwały sen tow. Mordkina:

Podbiegi do oku:

Ulga, czwórka, sprężyście w takt pieśni maszerował do koszar zastęp młodzieży akademickiej:

„Jeszcze Polaka nie zginęła, póki my żyjemy.”

Przeszli, a zdaleka grmiał:

„Leć nasz orle w górny pędzie Swiatu, Swiatu, Polsce ślaci!”

Zastępowi młodzieży towarzyszył wódcę kty, nienawidzi peten wzrok Mordkina.

Piętro wyżej starzec, ocierając łzę waruszenia, błogosławił młodzieży i dumal:

„w pieśni — dusza narodu, w młodzieży — przyszłość jego. Naród, który posiada taką duszę i taką przyszłość w zamęt bolszewizmu wciągnąć się nie da!

Ant. Bazgraj.

Po powrocie na rynek, delegaci z
wiadomili zebranych o rezultacie kon-
reacji, przychem kilku nieznanym m-
c-ów nie opuściło, sposobności wygłosz-
nia swych m-ów programowych, poczem
12 w poł. zebrani się rozeszli.

DRZEWO suche opałowe, Dom Handlowe - Komisowy S. Bieliński i S-ka

rabane poleca

Skład przy Al. Kościuszki № 17, lub Wólczańska № 34,

— Odwołanie odczytu.

Zapowiedziany dziś, 8 grudnia, w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich odczyt p. Jana Włodzimierza Lgockiego z Warszawy, p. t. „Zadania i cele pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych w dobie obecnej”, — z powodu choroby prelegenta — nie odbędzie się.

— Delegacja rzeźników u ministra

Z ramienia cechu rzeźników łódzkich w tych dniach bawiła w Warszawie delegacja, w osobach pp. Włodarskiego, Zdankowskiego i rad. Szybiły, omawiając w min. aprowizacji kwestję zaopatrywania miasta Łodzi w mięso. Minister zaznaczył, że obecnie istnieje wolny handel mięsem bez żadnych ograniczeń, na potrzeby wojska, szpitali i t. p. instytucji państwowych i społecznych stosowane będą dostawy obowiązkowe, państwo będzie płacić ceny wyższe, niż okupanci. Dostawy będą wyznaczane od morgi, przeprowadzone przez kółka ziemiańskie, które będą dostarczać bydło na zbiorne punkty. Na interpelację, iż niektóre miasta nie chcą przepuszczać bydło i świń, minister zaznaczył, iż nie mają na to prawa, ponieważ handel i przewóz nie podlega żadnym ograniczeniom specjalnym.

— Stosunek magistratu do Rady rob.

Magistrat m. Łodzi w dniu 6 grudnia wystosował do prezydium Rady robotniczej list z zakomunikowaniem odpowiedzi na żądania, zamieszczone w odezwie Rady do magistratu z dnia 26 listopada. Magistrat całkowicie podziela wyrażony w odezwie pogląd na zasadniczy kierunek gospodarki Wydziału zaprowiantowania i Komitetu rozdziału chleba i maki. Wprowadzenie w życie poruszonych postulatów, jest jednak w znacznej mierze zależne od Rady miejskiej, która decyduje wysokość wpływów i wydatków.

Z inicjatywy magistratu podatki w bieżącym roku budżetowym zostały powiększone z 2 i pół miliona na 7 milionów marek, co dostatecznie charakteryzuje intencje magistratu. W sprawie udziału przedstawicieli Rady w Wydziale zaprowiantowania i Komitetu rozdziału chleba i maki magistrat wystąpi do Rady miejskiej z przedstawieniem o zaakceptowanie tych przedstawicieli. Co do ustąpieniaawnika Hoffmana z Wydziału zaprowiantowania miasta sprawa już jest załatwiona.

— Żądania robotników Rzeźni Łódzkiej.

Robotnicy Rzeźni Łódzkiej wystąpili do zarządu Tow. Akc. tego przedsiębiorstwa z żądaniami ekonomicznymi treści następującej: 1) podwyższenie płacy zarobkowej o 100 proc.; 2) bezpłatnego mieszkania, opału i światła; 3) zwrotu potrąconych sum od lipca 1917 (t. j. za półtora roku).

— Spółka szewska.

Założona przed kilku miesiącami przez majstrów cechu szewskiego Spółka handlu skórą i materiałami w zakresie szewstwa wchodzić — rozwija się pomyślnie. Liczba członków Spółki zwiększa się ciągle.

Obecnie postanowiono przemianować Spółkę na Polskie Tow. Współdzielcze handlu skórą w Łodzi. W tym celu zarząd Spółki przystąpił do opracowania ustawy, która przesłana będzie do zatwierdzenia Władz polskich.

— Ze związku portjerów.

W niedzielę, dnia 8 grudnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Ewangelickiej, Nr. 17 odbędzie się ogólne zebranie w sprawie omówienia warunków pracy.

Wypadki i kradzieże.

— Zamach samobójczy.

Przy ul. Łagiewnickiej 25 targnęła się na własne życie 21 letnia Alfreda Tarczyńska, bez zającia, trując się igitim. Lekarz pogotowia odwiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

— Nagłe zgony.

Na chodniku ul. Rokicińskiej przed domem Nr. 20 nagle padł trupem 50 letni stróż Walczak.

Na ul. Ogrodowej przed Nr. 35 nagle padła trupem 43 letnia robotnica, Izab. Trupy przewieziono do prosektorjum.

— Naganie notowniczego.

Na rogu ul. Żelerskiej i Dolnej w Radogoszczu przemysłnik Zygmunt Kamiński napadnięty został przez nieznanymi ugodzony nożem w plecy. Ostrze przebiło opłucną.

Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia, odwożąc do szpitala przy ul. Podleśnej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Z TEATRU

Niedziela 7 grudnia po poł. o godz. 3 po cenach popularnych „Legjon”. Scena I i IX oraz „Noc listopadowa”. Oraz I (Fragm.) i II. Wieczorem o g. 7 m. 30 — występ p. H. Larys-Pawlińskiej „Zazdrość”. Sztuka w 5 aktach: Arcybaszewa.

— Z teatru dla młodzieży.

Przypominamy, że ostatnie przed świętami Bożego Narodzenia widowisko dla dzieci i młodzieży odbędzie się w nadchodzącą niedzielę d. 8 grudnia o godz. 3 popoł. w Domu Ludowym, Przejazd 34. Odegrana będzie „Śnieżka” oraz „Pożegnanie”.

Z SALI KONCERTOWEJ.

— 7-y koncert popołudniowy.

Na niedzielny koncert popołudniowy w d. 8. b. m. pod dyr. Br. Szulca wystąpi znany Spisak Opery Warszawskiej p. Leon Reichtshen, który wykona z tow. Orkiestry najpiękniejsze aria Verdiego, Mascaniego i in. Bilaty u Alf. Strucha Dz. 12.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze! W celu uniknięcia nieporozumień, mogących powstać przez niedokładne podanie mej rozmowy z delegatami robotników w numerze 26a „Głosu Polski” proszę o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia w poczytnym organie Sz. Pana.

1) Co do żądań robotników wypłacenia im wynagrodzenia za cały czas wojny po Mk. 1.20 dziennie odpowiedziałem delegatom, że nawet największa firma w kraju nie jest w stanie zapłacić takich sum, i dodałem, że tego rodzaju akcja jest sprawą ogólnopństwową i musi wyjść z łona Rządu. Przemysłowcy wiedzą dobrze o trudnym położeniu robotników i, dbając o ich los, chętnie przylączyli się do rządowej akcji ratunkowej. W myśl powyższego udała się delegacja przemysłowców miejscowych do Warszawy dla naradzić się z Rządem, rezultat pertraktacji wszakże nie jest jeszcze wiadomym.

2) Komornego robotnicy podczas wojny nie płacili firmie, pobieraliśmy natomiast od 1 stycznia r. b. składkę na utrzymanie stróżów, która od dn. 1 grudnia r. b. pobierana nie będzie. Co do zwrotu tej składki obiecałem porozumieć się z Zarządem Towarzystwa, spodziewając się, że takowa będzie zwrócona, o ile można nawet jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

3) Towarów na składzie nie posiadamy, wobec czego dać takowych robotnikom nie możemy.

4) Kłatek schodowych oświetlać nie jesteśmy w stanie, ponieważ posiadamy zbyt mało węgla gazowego, który przybywa wyłącznie ze Śląska, i oświetlenie kłatek wobec tego spowodowałoby w najkrótszym czasie brak gazu dla mieszkań.

Łódź, dn. 7 grudnia 1918 r.

R. W. Scheibler.

Ogłoszenie.

Ze wszelkimi zażaleniami i skargami na milicjantów proszę Obywateli i Obywatelki m. Łodzi zwracać się do Komisarzy. Na podwładnych mi wszystkich urzędniów milicji do mnie, a na mnie do Pana Prezydenta miasta, któremu na mocy postanowienia Rady Miejskiej Milicja jest podwładna.

Naczelnik Milicji
Generał St. Suryn.

Tabela lota i klasycznej R.G.O.

(Tabela nieurzędowa).

dzień szósty ciągnięcia 5-ej klasy.

Mk. 10,000 na nr. 22249
Mk. 4,000 na n-ry 23418 25579
Mk. 1,500 na n-ry 14235 17856 18853
Mk. 1,000 na n-ry 1875 7148 14286
14752 15565 18273 19196 21976 23768
26760 31608 33190 33381 33407 40891
41463 43488 43260

Mk. 500 na n-ry 40 1332 3908 7203
9166 1025 10941 10997 13070 13072 14306
16563 17346 17470 18500 19447 22212
25044 25307 26126 29304 29718 30994
31448 31930 32076 32589 35333 35714
36400 36897 39978 41475 41480 41948
42011 42303 45091 45698 46535 46942
47187 49366

Mk. 250 na n-ry 231 300 606 6120
6469 7933 8530 9083 9260 9407 9864
12158 13071 14207 15368 15471 15766
15808 16062 18269 20344 22153 23035
25936 25600 25969 26126 26332 31340
31056 34631 35347 36165 37635 38594
38816 40856 41784 41787 44838 44940
45079 45182 45360 45420 45687 4 629
48024 47100 47411 48821 48962

Na Skarb Narodowy

Za pośrednictwem Biura Centralnego Milicji m. Łodzi.

Pan Maksymilian Lando Mk. 5. — Bezimienny do V Komisarjatu 1. —, Wanda Lautenstajn 3. —, Fiszler Bronia 10. —, K. i K. m. n. 5. —, Oskar Hoffmann 10. —, Janusz Faj 100. —, J. Garber 10. —, Hila Krasni 4. —, Adolf Podolski 2. —, L. D. brania 5. —, Ludwik Skowroński 5. —, Alfred Nacconbaum 500. —, Razem 680. —

Za pośrednictwem VII Komisarjatu Milicji m. Łodzi: p. P. Fiedler Mk. 25. —, Józef Harchberg 15. —, Mołozow Berkenbaum 10. —, Ignacy Andrzejewski 50. —, Michał Kuras 5. —, Razem 105 Mk. Józef Makowski w złocie rb. 5. —. W srebro 5. — 10. Mk. 765. — w papierkach.

Powyższa suma złożona została w Izbie Skarbowej.

Ostatnie wiadomości.

Oświadczenie p. Prezydenta Ministrów.

Warszawa, 7 grudnia (PAT).

Pan prezydent ministrów Moraczewski oświadczył delegacji narodowego związku robotniczego i związku obrony narodowej z Częstochowy co następuje:

O ile by stronnictwa polskie w porozumieniu i z aprobatą naczelnika państwa utworzyły rząd koalicyjny, to obecny rząd i osoby wchodzące w jego skład nie staną temu na przeszkodzie. Prezydent Moraczewski nie przypuszcza jednak, że przedstawiciele PPS zarówno Królestwa jak Galicji do rządu koalicyjnego mogli wstąpić. Kwestję upaństwowienia kopalń, kolei i t. d. załatwi sejm, zaś co do stosowania ustawy o 8-godzinnym dniu roboczym oświadczył pan prezydent, że o wszelkich wykroczeniach przeciwko tej ustawie należy zawiadamiać ministerstwo pracy. Co do aprowizacji oznajmił prezes ministrów, że minister pan Moraczewski zarządził w granicach konieczności państwowych rekwizycję środków żywności, a przedewszystkiem maki.

Niebawem ogłoszone także będzie uchwalone już przez Radę ministrów surowe postępowanie przeciw paskarstwu. Co do wystąpień publicznych, skierowanych przeciw istnjącym władzom państwa, prezes Moraczewski wskazał na przepisy obowiązujące kodeksu karnego, które oczywiście muszą być stosowane jak np. do wystąpień, noszących cechę zdrady stanu, albo obrazy naczelnika państwa. W końcu na przedstawione zażalenia przeciw zarządzeniom niektórych komisarzy rządu, znoszących wolność obywatelską, jak np. wydawanie zakazu zgromadzeń, oświadczył prezes Moraczewski, że zarządzenia te są mu znane, jednak są one rzeczywistości zniesione i nie będą tolerowane w przyszłości.

Nowy prezes Tow. Naukowego.

Warszawa, 7 grudnia (PAT).

„Kurier Warszawski” donosi: Towarzystwo naukowe warszawskie powołało na swego prezesa pana J. K. Kochanowskiego, znanego i wybitnego historyka.

Robotnicy polecy w republikkańskich Niemczech.

Do Warszawy przybyło w piątek kilku uciekinierów jeńców cywilnych z obozów w Havelburgu i Go dominden, którzy opowiadają, że cierpienia licznej rzeszy robotniczej polskich i jeńców Polaków trwają w dalszym ciągu. Republikanicy Niemcy transportują rozrzuconych w całych Niemczech robotników do obozów koncentracyjnych i w dalszym ciągu utrzymują ich tam, jak w jeńców w głodzie i chłodzi. — Setki takich jeńców ucieka z obozów nocami, padając na granie Polski. Położenie uciekinierów bez odzieży i środków pieniężnych jest rozpaczliwe.

Sprawy szkolne w Poznaniu.

Poznań, 7 grudnia.

Dzięki staraniom posła Trąpczyńskiego niemieckie ministerium oświaty wydało rozporządzenie aby: 1) nauczyciele narodowości polskiej, urzędujący w okolicach niemieckich, na swoje żądanie zostali natychmiast przeniesieni w okolice polskie; 2) nauka religii odbywała się dla uczniów polaków w języku polskim; 3) aby wprowadzono natychmiast nauczanie języka polskiego, jako przedmiotu wyładanego dla uczniów polaków i to z reguły w miejsce lekcji języka niemieckiego. Rozporządzenie to dotyczy szkół wyższych. Co się tyczy szkół ludowych i średnich ministerstwo poleciło władzom prowincjonalnym, aby nie stawiały przeszkód w wprowadzeniu języka polskiego, jako wykładowego.

Naczelna Rada Ludowa.

Poznań, 7 grudnia.

Wczoraj odbyło się zebranie członków naczelnej Rady Ludowej, na której wybrano zarząd. Wszli do niego pp.: dr. Kryziewicz z Poznania — przewodniczący; ks. dziekan dr. Wolszlegel z Pieniążkowa w Prusach Królewskich i redaktor ks. Pośpiech z Katowic, jako zastępcy; dr. Heissner, jako sekretarz; do komisariatu weszli ks. kanonik Adamski, poseł Korfanty; redaktor Poświński, poseł Seyda, poseł Łaszewski i pan Rymer.

Wilson w drodze do Europy.

Paryż, 7 grudnia (PAT).

Wilson przybędzie do Brestu 13 b. m., a 14 odjedzie do Paryża. Król i królowa belgijscy oraz książę brabanki odjechali wczoraj z Paryża.

Stosunki żywnościowe w Niemczech.

Berlin, 7 grudnia (PAT)

Biuro korespondencyjne donosi: „Vorwärts” pisze: Przed kilku dniami „Vossische Zeitung” przyniosła wiadomość o nocie wysłanej przez urząd żywnościowy do ministra spraw zagranicznych, w której twierdzi, że środki żywnościowe w Niemczech będą w lutym zupełnie wyczerpane. „Vorwärts” zauważa w tej sprawie, że nota oddaje istotnie prawdziwy stan niemieckich stosunków żywnościowych. Dawny rząd cesarski przedstawił stan niemieckich zasobów żywnościowych w sposób niezgodny z prawdą. W rzeczywistości Niemcy mają o milion mniej niż wykazywał rząd cesarski. Tymczasem przez przewlekanie wojny, położenie się jeszcze bardziej pogorszyło.

Koalicja wkracza do Rosji.

Wiedeń, 7 grudnia.

„Neue Fr. Presse” donosi: Koalicja ogłosiła w Odesie odezwę, w której zaznacza, że wojska koalicyjne wkracają do Rosji, celem przywrócenia porządku i uwolnienia państwa od uzurpatorów. Bolszewicy i wszyscy zwolennicy ich są wyjęci z pod prawa. Koalicja uznaje tylko te organizacje, które walczą z bolszewikami. Wszelkie inne organizacje mają złożyć broń natychmiast.

Założone 1867 r.



Towarz. Akcyjne
BROWARU PAROWEGO
SSrów K. ANSTADTA

w Łodzi, ul. Średnia № 34.

Największy Browar w mieście.

Fabrykacja chemicznie czystego płynnego kwasu węglanego w cylindrach stalowych po 20 i 10 kilo poleca powszechnie uznane, pierwszorzędne:

PILZENSKIE
BAWARSKIE
MONACHIJSKIE**PIWA**

N. R.

Uprasza się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stemplowane i żądanie dostawy z browaru Akcyjnego przy ulicy Średniej № 34.

Ostateczny termin składania deklaracji, dotyczących rejestracji strat wojennych upływa z dn. 31 grudnia 1918 r.

Komisja Szacunkowa Przemysłowa Główna

Nawrot 18,

Wydział Rejestracji Strat Wojennych przy R. G. O.

Piotrkowska 151.

12-1

KAJETY SZKOLNEobsadki — stalówki — ołówki — gumy i t. d.
Na tuziny ceny hurtowe!!!
poleca **najtaniej.**Dostawa do biur rządowych, fabryk i majątków ziemskich.
Hurtowy skład papieru, materiałów piśmiennych i drukarnia**A. J. Ostrowski, Łódź,**
ul. Piotrkowska 55.

Dla kooperatyw, stowarzyszeń i szkół ceny specjalne.

1854-4

Teatr w Domu Ludowym, Przejazd 34.

Czwarte widowisko dla młodzieży
W niedzielę, dn. 8 grudnia r. b. o godz. 8 po poł. odegrane zostaną**„ŚNIEŻKA“**

Bajka z życia krasnoludków, oraz

„POŻEGNANIE“

Komedycja w 1 akcie

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Urbanowicza, Przejazd 16, a w dzień widowiska w kasie teatru, Przejazd 34.

7-1

Ogłoszenie.

Wydział Surowców Wojennych w Łodzi, przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu wzywa do składania ofert na artykuły potrzebne dla armii polskiej i przemysłu, a mianowicie: materiały na mundury, bieliznę, gotowe ubrania, czapki, buty, trykotaże, uprząż dla koni, skóry podszewkowe i miękkie; pasy transmisyjne, smary maszynowe, gumę i kauczuk we wszelkiej postaci, benzynę, benzol, karbid, smołę drzewną, asfalt i smołę gazową, papę dachową, naftę, woski wszelkich gatunków, tłuszcz, superfofaty i węzłki kostne, garbarki wszelkiego rodzaju, sól amonową, sole chromowe, terpentynę, żywicę, pokost, azelak, azbest i uszczelnienie, przedziwo wszelkiego rodzaju jak: bawełnę, watę, len, konopie, juta, pokrzywę, jedwab sztuczny i naturalny, włosie i szczecinę, mydła miękkie i twarde, sursówkę żelazną, szarą i białą, łom żeliwny, metale wszelkiego rodzaju, koks odlewniczy, cement, wapno, cegły szamotową i t. p.

Oferty należy składać do biura Wydziału Surowców Wojennych ul. Cegielska № 18 pokój 34 ty, piśmiennie z wyszczególnieniem ilości i cen w markach.

Przetarg publiczny.

Dostawa 1500 łóżek wojskowych ma być powierzona w drodze przetargu.

Szczegóły przetargu można przejrzeć w Wydziale Budownictwa Magistratu miasta Łodzi w godzinach biurowych, pokój № 37.

Oferty należy podawać do dnia 10-go grudnia r. b. w południe, w kopertach zamkniętych, adresowanych: „Do Magistratu, Wydział Budownictwa“, z oznaczeniem przedmiotu przetargu.

Magistrat.

111-8

„Urania“ Variete

Zupełnie nowy aktualny program

!! To co słychać w całym mieście !!
!! Do „Uranji“ usłyszeć spieszcie !!

P. St. Bronecki jako gefrajter Landszturman

P. Stanisławski jako Dryndziarz

Powrót z jarmarku

Duet chiński wykonają Mirska i Bronecki.

oraz występy innych pierwszorzędnych sił artystycznych

W dni powszednie początek o godzinie 8 i pół, w soboty niedziele i święta będą dawane 3 przedstawienia, początek 1-go o godz. 5 i pół 2-go o godz. 7 wiecz. 3-go o godz. 8 m. 45 wiecz.

KINO „URANIA“**== Biała śmierć ==**

wzruszający dramat w 4 aktach.

Nad program: Walka napowietrzna. 10-1

**Kazimierz Roszak**

Łódź, Dzielna № 1, Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, ortopedycznym, fotograficznym.

Nowo utworzona w Łodzi Pierwsza pracownia i wypracownia przezroczystości dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek i t. p. Obecna kolekcja wynosi około 3000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonywa przezroczystości na zamówienia, podług przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie.
Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe.

Dr. medycyny

JAN HERTZ

Widzewska № 78.

Choroby kobiece, płuc, serca i akuszerja
Przyjmuje od 11-1 i od 4-5. 1-1**Dr. S. Lewkowicz**choroby skórne, weneryczne
i niemoc płciowa,
Konstantynowska № 12.Przyjmuje:
Panów od 9-1 i 6-8. || Panie od godz. 5-6.

Specjalista

Dr. L. Prybulskichoroby skórne, włosów, weneryja i niemoc płciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9-2 i 4-8, Panie 5-6

Pierwsza

+chrześcijańska lecznica+

chorób zębów i jamy ustnej

Sienkiewicza № 83,
Najlepsze ZĘBY sztuczne i pomyby.
Leczenie homeopatyczne. Od 10-5.**Wyprzedaż gwiazdkowa**bardzo tanio:
Wełna na bluzki i suknie od mk. 16.—
Korsetki na spodniczki i kost. „ 20.—
Barchany i flanelę „ 8.—
Cajgi na spodnie i ubrania „ 12.—
Korty, sukia i plusze „ 50.—
Switry damskie „ 45.—
ul. Dzielna 34 m. 14.
Ceny stałe. 1657-2

Proszę korzystać

z sprzedaży świątecznej
u Szmechla i Rosnera,
Łódź, Piotrkowska 100,
Zakłady damskie na wacie
mk. 75.—

Pluszowa palta mk. 690.—

Switry wełniane mk. 75.—

okazja

Spodnie kamgarbowe

mk. 180.—

Garnitury sportowe

mk. 290.—

Szmechel i Rosner,

Łódź, Piotrkowska 100.

3-1

Pracownia szyldów

P. M. Trębacz

ul. Piotrkowska 58.

5-3

Owoce zimowena pudy do sprzedania po cenach hurtowych.
Zachodnia 68, w podwórzu,
od 9-1 p. p. także do sprzedania kosze
po taniej cenie.**Na Gwiazdkę!!**

Wyroby Futrzane

najlepiej Piotrkowska № 38

okrycia Futrzane od 1000 mk. wszelkie reperacje na miejscu. 9-1

Drożdże

codziennie świeże różnych gatunków po cenach hurtowych, poleca

Sz. Berkowicz
ul. Benedykta 34.

8-3

Ogłoszenia drobne.

A. A. Resztki najtaniej kupuje się w Łodzi ul. Piotrkowska № 34 m. 5 2-gie piętro front.

lok. tow. weł. na Kozuski i burki od 30 mk
Ubrania uczniowskie „ 30 „
Męskie „ 35 „
Spodnie „ 20 „
Kamizelki sztuczki „ 25 „
Palta „ 28 „
Suknie i kostjomy „ 15 „
Bluzki wełniane „ 8 „
Aksamit jedwabny „ 15 „
Głowe halki zim. „ 50 „
Chustki „ 18 „

472-19

Bezpłatnie bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo, przeto, gruntownie na Samouczkach Reussnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Adres autora Złota 6 Warszawa. Cennik bezpłatnie.

Gospodyn! znająca się na gospodarstwie miejskim, zdolna świadczyć i rekomendacjami, potrzebna zaraz. Zgłaszać się, Główna 59 mieszka, 8, od 4-5 po poł., i w poniedziałek od 8-10 rano. 28-1

Meble różne używane sprzedane tanio, ul. Piotrkowska 139 m. 21-1

Powidła śliwkowe i maślana dostać można, i w mleczarniach Pańska 99. 13-1

Pianina, fortepiany, fisharmonyje, strojenie, przewóz, reperacje, najtaniej u Chodkowskiego, Sienkiewicza 25.

Różne mieszkanie do wynajęcia, ul. Aleks. Dryndziarska № 34.

2 elegancie uweblowane pokoje zaraz do wynajęcia ul. Andrzeja 30 m. 7. 477-2

2,000 chłonek na gwiazdkę do sprzedania od 4-8 lok. w Pabjanicach Biuro dzienników p. Wadzińskiego. 12-1

Anna Ratke, ul. Wólczańska 179, zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 5 osób. 19-1

Marjanna Kapuścak, ul. Długa 111, zgubiła kartę węglową. 22-1